

Grzegorz Ciesielski OSPPE

MIŁOSIERDZIE BOŻE W PISMACH KSIĘDZA MICHAŁA SOPOČKI

Sługa Boży, ks. Michał Sopoćko (1888—1975)¹ będąc propagatorem idei miłosierdzia Bożego, czyni to zarówno na sposób praktyczny jak i teoretyczny. Artykuł niniejszy uwzględnia jedynie aspekt teoretyczny, będąc próbą ukazania teologicznych podstaw kultu miłosierdzia Bożego. Nie są to jednak rozważania szczegółowe, bo te wymagałyby wieloaspektowej analizy źródeł. Wykorzystane zostały w zasadzie tylko te pisma, które odznaczają się, przynajmniej w pewnym stopniu, charakterem syntetyczno-doktrynalnym². Na ogół pominięta została analiza

* Publikacja ta jest częścią pracy magisterskiej pt. *Miłosierdzie Boże jako największy przymiot Boga w pismach sługi Bożego ks. Michała Sopoćki*, pisanej na seminarium z teologii dogmatycznej pod kierunkiem o. dra hab. Tadeusza Łukaszuka w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Paulinów — obronionej 4 V 1990 r. na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

¹ Szerzej w opracowaniach biograficznych: np. w: T. Krahel, *Sopoćko Michał*, w: L. Grzebień (red.), *Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981*, t. 7, Warszawa 1983 ss. 146—151.

² Autor prezentowanej pracy uwzględnił następujące publikacje ks. M. Sopoćki: *Mysł do kazań o miłosierdziu Bożym*, „Przegląd Homiletyczny” 14 (1936) ss. 243—249; *Miłosierdzie Boże*, „Słowo” z dnia 4 IV 1937 r.; *Jezu ufam Tobie*, Kraków 1937; *Ufność w życiu kapłana*, Wilno 1939; *Miłosierdzie Boże a ufność*, „Słowo” z dnia 18 IX 1939 r.; *Ufność kapłana a miłosierdzie Boże*, „Głos Kapłański” (dalej cyt. GK) 13 (1939) ss. 298—304; *Kapłan jako szafarz miłosierdzia Bożego*, GK 13 (1939) ss. 356—358; *De misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo. Tractatus dogmaticus ac liturgicus*, Vilnae 1941; *O święto Najmiłosierniejszego Zbawiciela*, Poznań 1947; *Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości*, Wrocław 1948; *Kult Serca Jezusowego a kult miłosierdzia Bożego*, „Ateneum Kapłańskie” 48 (1946) ss. 33—40; *Serce Jezusa a miłosierdzie Boże*, „Przegląd Katechetyczny” 1 (1948) ss. 161—166; *O nabożeństwie do miłosierdzia Bożego*, „Straż Honorowa” R. 1948; *Serce Jezusa a miłosierdzie Boże*, „Wiadomości Duszpasterskie” (dalej cyt. WD) 4 (1948) ss. 223—228; *Chrzest jako wyraz miłosierdzia Bożego*, WD 4 (1948) ss. 350—352; *Miłosierdzie Boże jedyna nadzieja ludzkości*, Londyn 1949; *Miłosierdzie Boże względem grzeszników*, „Współczesna Ambona” (dalej cyt. WA) 4 (1949) ss. 477—483; *Król Miłosierdzia*, Poznań 1949; *Poznajemy Boga w Jego miłosierdziu. Rozważania o miłosierdziu Bożym na tle litanii*, Poznań 1949; *Godzina święta i nowenna do miłosierdzia Bożego nad światem*, Poznań 1949; *Jezus Król Miło-*

pism czysto pobożnościowych, jak również samych źródeł, z których Sopoćko czerpał swoje myśli, a więc Pisma św. oraz dzieł Ojców i Doktorów Kościoła. Niemniej jednak trzeba od razu podkreślić fakt, iż jego refleksja teologiczna odwołuje się przede wszystkim do objawienia Bożego Starego i Nowego Testamentu i Tradycji Kościoła. Choć utrzymywał bliski kontakt z siostrą Marią Faustyną Kowalską (1905—1938), związaną bardzo z ideą miłosierdzia Bożego poprzez swoje przeżycia mistyczne⁷, to jednak potrafił decydujące kryteria i argumenty teologiczne czerpać skądinąd; nie wypowiedzi s. Faustyny, ale właśnie źródła Objawienia były dlań najważniejszą podstawą, na której skupił swoje rozważania na temat tego najwznioślejszego — jak sam zauważa — przymiotu Boga, jakim jest Jego miłosierdzie.

Analizując myśl Sopoćki, można uchwycić w niej dwa spojrzenia na rzeczywistość miłosierdzia Bożego. Przede wszystkim dostrzega on jego wzniosłość w porównaniu z innymi doskonałościami Boga. Ponadto w miłosierdziu tym widzi ujawnienie wszechmocy Bożej. Zagadnienia te będą właśnie przedmiotem poniższych rozważań.

sierdzia, WD 5 (1949) ss. 86—88; *Miłosierdzie Boże*, WD 5 (1949) ss. 143—145; *Dzieła miłosierdzia w niebo wstępującego Chrystusa*, WD 5 (1949) ss. 173—176; *Miłosierdzie Zbawiciela w ukazaniu się Magdalenie*, WD 6 (1950) ss. 78—80; *Duch liturgii niedzieli przewodniej*, WD 6 (1950) ss. 83—85; *Miłosierdzie Boże a sprawiedliwość Boża*, WA 5 (1950) ss. 619—622; *Serce Jezusa a miłosierdzie Boże*, „*Homo Dei*” (dalej cyt. HD) 20 (1951) ss. 45—48; *Miłosierdzie Boże i ludzkie*, HD 20 (1951) ss. 375—383; *Miłosierdzie Boże źródłem prawdziwej radości*, „*Królowa Apostołów*” 3 (1951) ss. 29—31; *Serce Jezusa ujawnieniem miłosierdzia Bożego*, WA 6 (1951) ss. 339—341; *Jezu ufam Tobie*, WA 7 (1952) ss. 130—132; *Skutki ufności*, WA 7 (1952) ss. 132—135; *Potrzeba ufności*, WA 7 (1952) ss. 135—138; *Liturgia miłosierdzia Bożego*, WA 7 (1952) ss. 270—277; *Ufność a miłosierdzie Boże*, WA 7 (1952) ss. 315—317; *Matka miłosierdzia pobudką ufności*, WA 7 (1952) ss. 318—320; *Ufność a bojaźń Pańska*, WA 7 (1952) ss. 320—323; *Ufność a pokuta*, WA 7 (1952) ss. 323—325; *Najskuteczniejszy motyw ufności*, WA 7 (1952) ss. 326—328; *Misericordia Divina unica speranza dell'umanità*, Udine 1954; *Matka miłosierdzia*, HD 26 (1957) ss. 900—903; *Kult Serca Jezusowego a kult miłosierdzia Bożego*, AK 54 (1957) ss. 452—456; *La Misericorde de Dieu nous donne Marie comme Mère de Misericorde*, „*Messenger de la Misericorde Divine*” 8 (1957) ss. 14—15; *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. 1, Londyn 1959; *Wielbimy Boga w Jego miłosierdziu*. *Modlitewnik*, Stockbridge 1961; *Nowenna i inne modlitwy do miłosierdzia Bożego*, Stockbridge 1961; *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2—3, Rzym—Paryż—Londyn 1962; *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, Paryż 1967; *Treść pojęcia: „miłosierdzie Boże”*; *miłosierdzie Boże w Piśmie św.*, (głos w dyskusji), w: L. Balter (red.), *Powołanie człowieka*, t. 2, Poznań 1972 s. 80; *Kult Serca Jezusowego a kult miłosierdzia Bożego*, (głos w dyskusji), w: L. Balter (red.), jw., ss. 109—111; *Maryja Matką miłosierdzia*, „*Zwiastun Miłosierdzia*” 5—6 (1975) ss. 4—5. Tylko niektóre z wymienionych pozycji mogą stanowić materiał źródłowy. Wiele z nich to powtórzenia dzieł wcześniejszych. W opracowaniu niniejszym wykorzystano zaledwie trzy pozycje — cytowane na odpowiednich miejscach.

⁷ Zob. F. Kowalska, *Dzienniczek*, Kraków 1985.

1. WZNIOSŁOŚĆ DOSKONAŁOŚCI MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

Podjmując kwestię doskonałości Boga, Sopoćko stoi, rzecz zrozumiała, na gruncie tradycyjnego ujęcia tomistycznego. Powiada mianowicie, iż Bóg jako istota najdoskonalsza, jest nierozdzieloną jednością bez żadnych składników w swej naturze. Chociaż wyznanie wiary mówi o Bogu w trzech Osobach różniących się między sobą tylko pochodzeniem, to jednak w naturze Bóg jest jeden. Doskonałości w Nim nie różnią się rzeczowo ani między sobą, ani od Jego istoty. Ponieważ rozum ludzki — jak dalej zauważa Sopoćko — nie jest zdolny w jednym pojęciu oddać całej doskonałości Boga, dlatego spostrzegając doskonałości u stworzeń, podnosi je do najwyższego stopnia i przypisuje Stwórcy, w którym w rzeczywistości wszystko stanowi najdoskonalszą jedność.

Autor dla przejrzystości rozważań, zgodnie z tradycyjną koncepcją Akwinaty⁴, rozróżnia w Bogu poszczególne doskonałości i łączy je w pewne grupy. Jedne odnosi do natury Boga, a inne do stosunku do stworzeń. Pierwsze nazywa absolutnymi, czyli doskonałościami wsobnymi, a drugie relatywnymi; czyli odnośnymi. Do pierwszych należą: prostota, czyli niezłożoność; samobytność (*aseitas*); doskonałość, czyli pełnia bytu, dobra i piękna; niezmienność; nieograniczoność i nieskończoność; wieczność; jedność itp. Wśród tych doskonałości naturalnych na pierwszym miejscu trzeba postawić — jak zaznacza Sopoćko — samobytność, czyli to że Bóg ma w sobie rację swego bytu. Z samobytności płyną wszystkie inne doskonałości i ona stanowi metafizyczną istotę Boga. Do odnośnych doskonałości zalicza te, które towarzyszą czynnościom Boga na zewnątrz.

Sopoćko nawiązując dalej do myśli tomistycznej⁵, rozróżnia pięć głównych odnośnych doskonałości Boga: dobroć, szczodroć, opatrność, sprawiedliwość i miłosierdzie. Z kolei do miłosierdzia zalicza ciepłość, łaskawość i miłość (są to również doskonałości odnośne); to, że Bóg jest celem ostatecznym wszystkiego, zalicza do opatrności, zaś prawdomówność i wierność do sprawiedliwości itp. Otóż spośród tych doskonałości odnośnych — zauważa Sopoćko — miłosierdzie Boże wydaje się być najwyższą doskonałością, albowiem w każdym dziele Bożym znajduje się ono u samego źródła i jest głównym motywem działania Bożego na zewnątrz⁶. Problem ten stanowi właśnie przedmiot poniższych rozważań.

⁴ Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, Taurini 1939, (dalej cyt. *Sum. Theol.*), I, q. 21, *passim*.

⁵ Por. tamże.

⁶ M. Sopoćko, *Wielbimy Boga w jego miłosierdziu*, Wisconsin 1958 ss. 4 n.

a) Miłosierdzie Boże a inne doskonałości odnośne

Wskazując na to, iż miłosierdzie Boże wyróżnia się spośród innych doskonałości odnośnych, Sopoćko powołuje się na teksty Pisma św. oraz wypowiedzi Ojców Kościoła. Według niego dowodem biblijnym jest chociażby takie stwierdzenie Psalmisty, jak: *wszystkie drogi Pańskie są miłosierdziem i prawdą* (Ps 24, 10)⁷. Doskonałość tę Pismo św. rozciąga — jak zauważa Apostoł miłosierdzia⁸ — na wszystkie dzieła Boże: *miłosierdzie Jego ponad wszystkie dzieła Jego* (Ps 144, 9)⁹ oraz w szczególności przypisuje jej dzieło stworzenia: *który utwierdził ziemię nad wodami, bo na wieki miłosierdzie Jego* (Ps 135, 6); dzieło opatrności: *który daje pokarm wszelkiemu ciału, bo na wieki miłosierdzie Jego* (Ps 135, 25); dzieło odkupienia: *który odkupił nas od nieprzyjaciół naszych, bo na wieki miłosierdzie Jego* (Ps 135, 24); jak również dzieło uświęcenia: *który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas... do nadziei żywej* (1 P 1, 3)¹⁰.

Badając naukę Ojców Kościoła, Sopoćko stwierdza, iż widzą oni w miłosierdziu główny motyw działania Bożego. Cytuje św. Augustyna¹¹, który powiada: „Wyznam, Panie, że jesteś miłosierny we wszystkich dziełach swoich i dlatego powiedziałeś przez sługę swego: *miłosierdzie Jego ponad wszystkie dzieła Jego*” (Ps 144, 9)¹². „Bóg jest miłosierny, ale w przyszłości będzie sprawiedliwy”¹³. „Miłosierdzia Jego nie brakuje w żadnym dziele Jego”¹⁴ itp.

Sopoćko zauważa, że podobnie wyrażają się inni pisarze Kościoła¹⁵. Na przykład św. Jan Chryzostom pisze: „Wszystko, co Bóg czyni, pochodzi z Jego miłosierdzia i łaskawości”¹⁶, a św. Piotr Chryzolog dodaje: „Zginęłoby wszystko, co Bóg uczynił, gdyby nie miłosierdzie Boże”¹⁷.

⁷ M. Sopoćko, *Poznajmy Boga w Jego miłosierdziu*, Poznań 1949 ss. 67 n.

⁸ W literaturze przywołującej na myśl osobę ks. Michała Sopoćki, często występuje on właśnie pod tytułem: Apostoł miłosierdzia Bożego. Por. M. Świątecka, *Apostoł miłosierdzia Bożego*, „Tygodnik Powszechny” R. 1989 nr 16, s. 7.

⁹ M. Sopoćko, *Poznajmy Boga w Jego miłosierdziu*, jw. s. 38.

¹⁰ M. Sopoćko, dz. cyt., ss. 71 nn.

¹¹ Tamże ss. 14 nn.; M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości*, Wrocław 1948 ss. 9 n.

¹² *Meditationes* 2, w: J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus, Series Latina*, Paris 1841—1864 (dalej cyt. PL) 40, 902.

¹³ *Sermo* 110, PL 39, 1963.

¹⁴ Wskazany przez Sopoćkę odnośnik PL 44, 1839 jest błędny. Ustalenie właściwego dzieła wymagałoby wielu żmudnych poszukiwań, które dla niniejszych rozważań nie są konieczne.

¹⁵ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości*, jw. passim.

¹⁶ *Expositio in Psalmum CXLIV* 3, w: J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, Paris 1857—1866, 55, 468.

¹⁷ *Sermo* 42, PL 52, 319 A.

Święty zaś Bernard wyjaśniając słowa św. Pawła: *Błogosławiony Ojciec miłosierdzia* (2 Kor 1, 3), powiada: „Bóg nie jest Ojcem sądów, ale tylko Ojcem miłosierdzia, a karanie pochodzi z nas samych”¹⁸.

Sopoćko akcentuje szczególnie wkład Doktora Anielskiego w rozwój nauki teologicznej o miłosierdziu Bożym. Z Akwinaty przytacza zdanie: „Miłosierdzie jest to odwieczna doskonałość Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela w Jego stosunku do stworzeń, a w szczególności do ludzi, przez którą Bóg wyprowadza stworzenia z nędzy i uzupełnia ich braki”¹⁹. Jest to więc nieskończona i niezmienna doskonałość Boga, czyli sam Bóg litujący się nad nędzą ludzką i uzupełniający liczne braki.

Stosunek Boga do stworzeń ujawnia się w usuwaniu ich braków i udzielaniu im doskonałości. Udzielanie doskonałości pojęte wprost, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności, należy do dobroćliwości Bożej. O ile widzi się w Bogu zupełną bezinteresowność w udzielaniu dobrodziejstw, należy to przypisać szczodroblewości Bożej. U św. Tomasza czuwanie Boga, aby człowiek przy pomocy otrzymanych dobrodziejstw doszedł do wytkniętego celu, nazywa się opatrnością. Udzielanie zaś dobrodziejstw według z góry ustalonego planu i porządku nazywa się sprawiedliwością Boga. Wreszcie udzielanie doskonałości stworzeniu w celu wyprowadzenia go z nędzy i uzupełnienia albo usunięcia braków, jest dziełem miłosierdzia Bożego. Tak więc wspomniane doskonałości Sopoćko dostrzega w każdym dziele Bożym, zależnie od przyjętych punktów widzenia²⁰.

Apostoł miłosierdzia kontynuując swoją część teoretyczną, mówi o udzielaniu tych doskonałości Bożych. Stwierdza, że dobroćliwość Boża to miłosierdzie, co hojnie obdarza bez zasług; opatrność to miłosierdzie, co czuwa; sprawiedliwość Boża to miłosierdzie, co nagradza ponad zasługi, a karze mniej od win; wreszcie miłość Boża to miłosierdzie, co się lituje nad nędzą ludzką i pociąga człowieka ku sobie²¹. Tu Sopoćko ponownie czerpie z myśli Doktora Anielskiego i uważa, iż miłosierdzie Boże jest głównym motywem działania Bożego na zewnątrz, czyli znajduje się u źródła każdego dzieła Stwórcy²².

Idąc za myślą Akwinaty powiada, że każdą doskonałość można rozpatrywać samą w sobie lub ze względu na tego, w kim się ona znajduje. Miłosierdzie rozważane samo w sobie jest doskonałością najwyższą, albowiem polega na udzielaniu się innym istotom przez wy-

¹⁸ *De laudibus Virginis Matris homilia 3, 14*, PL 183, 786.

¹⁹ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże*, Wilno 1936 ss. 5 n. Por. Sw. Tomasz z Akwinu, *Sum. Theol.* I, q. 21, a. 3.

²⁰ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże*, jw.

²¹ Tamże.

²² Por. Sw. Tomasz z Akwinu, *Sum. Theol.* I, q. 21, a. 4.

prowadzanie ich z nędzy i usuwanie ich braków — a większą doskonałość ujawnia ten, kto daje, niż ten kto bierze. Takie udzielanie się jest właściwością bytów wyższych w stosunku do niższych, a w najwyższym stopniu jest właściwością Boga, w której się ujawnia największa Jego potęga. Miłosierdzie rozważane ze względu na tego, w kim się ono znajduje nie zawsze jest najwyższą doskonałością, lecz tylko wówczas, jeżeli posiadający jest sam bytem najwyższym, czyli że nie ma nikogo równego sobie ani ponad sobą. Kto bowiem ma kogoś ponad sobą, lepiej ujawnia swą doskonałość przez łączenie się z bytem wyższym w miłości, niż przez usuwanie braków w bytach niższych. Dlatego u ludzi najwyższą cnotą jest miłość Boga, która stanowi istotę Jego doskonałości. Ale Bóg nie ma nad sobą nikogo, komu mógłby się poddać przez miłość. Dlatego najwyższą doskonałością odnośną Boga jest miłosierdzie²³.

Sopoćko mówi dalej o równości tych doskonałości w Bogu w tym sensie, że żadna z nich nie jest wyższa od drugiej, ponieważ pomiędzy nimi nie ma rzeczowej różnicy, a każda z nich stanowi istotę Boga, czyli jest Bogiem. Jednak z ludzkiego punktu widzenia, który nie jest w stanie ogarnąć prawdy o niepodzielności istoty Boga, miłosierdzie kierowane mądrością przedwieczną i wzmocnione miłością Bożą, pojmowane jest jako przymiot jaśniejący ponad wszystkie inne doskonałości dotyczące stosunku Stwórcy względem stworzeń²⁴.

Sopoćko szczególnie akcentuje relację pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością. Wzajemny stosunek tych dwóch doskonałości odnośnych stanowi niejako dodatkowy argument za wniosknością miłosierdzia Bożego, o czym traktuje właśnie oddzielne rozważanie.

b) Miłosierdzie Boże a sprawiedliwość

W swoich przemyśleniach Sopoćko wskazuje na wyższość miłosierdzia Bożego nad sprawiedliwością, która na tym świecie właściwie jest miłosierdziem. Widzi on, że w rządach opatrności Bożej nad światem obok miłosierdzia naczelne miejsce zajmuje sprawiedliwość, jako jedna z głównych prawd wiary. *Pismo św.* wymienia zwykle miłosierdzie obok sprawiedliwości, nazywając ją wprost prawdą: „*Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda* (Ps 24, 10)²⁵. Św. Jakub zaś zestawiając te dwie doskonałości, oddaje pierwszeństwo miłosierdziu: *miłosierdzie prze-*

²³ M. Sopoćko, *Wielbimy Boga w Jego miłosierdziu*, Wisconsin 1958 s. 6. Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Sum. Theol.* II—II, q. 30, a. 4 c.

²⁴ M. Sopoćko, jw.

²⁵ Tamże s. 6.

wyższa sąd (Jk 2, 13) Idzie tu, ściśle mówiąc, o sprawiedliwość nie w znaczeniu szerszym, utożsamiającą się ze świętością, ale w sensie ścisłym, jako stałą wolę oddania każdemu tego, co mu się należy. Z trzech znanych rodzajów sprawiedliwości (legalnej, zamiennej i rozdzielczej) można przypisać Bogu tylko rozdzielczą i to w innym znaczeniu, niż tym, które przypisuje się sprawiedliwości rozdzielczej u ludzi. Sprawiedliwość rozdzielcza — jak powiada Sopoćko za św. Tomaszem — jest to stała wola przełożonego rozdzielać wspólne dobra i ciężary między podwładnymi według ich godności i zasług oraz wymierzać im odpowiednie kary i nagrody²⁷. Zachodzi bowiem zasadnicza różnica pomiędzy przełożonym ludzkim a Bogiem. Bóg daje stworzeniom byt i przeznacza ich do odpowiedniego celu z własnej woli, jak również bez żadnego przymusu dostarcza im środków do tego celu. Podobnie, zupełnie dobrowolnie związał siebie obietnicą nagrody i kary dla stworzeń rozumnych.

Mówiąc o karze i nagrodzie, Apostoł miłosierdzia korzysta z tekstów biblijnych. Powołuje się na św. Pawła, który pisze, że Bóg nagradza ponad zasługi: *Oko nie widziało, ani ucho nie słyszało i w serce człowiecze nie wstąpiło, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (1 Kor 2, 9)²⁸. Kary wymierza mniejsze od win, przy czym kary w życiu doczesnym przeważnie mają charakter leczniczy i zapobiegawczy: *Gdy nas sądzą, karanie odbieramy od Pana, abyśmy z tym światem potępieni nie byli* (1 Kor 11, 32). Stąd wynika, że sprawiedliwość Boża to nie jest sprawiedliwość ludzka, zaś na tym świecie jest ona w zasadzie miłosierdziem, a przynajmniej przed nim ustępuje.

Przy tym zagadnieniu Sopoćko powtórnie czerpie z myśli teologicznej św. Tomasza²⁹. Doktor Anielski dowodzi, iż cokolwiek czyni Bóg dla stworzeń, czyni to według należnego, zawczasu przewidzianego i postanowionego porządku, który stanowi sprawiedliwość Bożą znajdującą się obok miłosierdzia w każdym Jego dziele na zewnątrz. Ponieważ ten porządek został przyjęty zupełnie dobrowolnie i nie był narzucony Bogu przez nikogo, dlatego w ustanowieniu takiego a nie innego porządku trzeba również widzieć tylko miłosierdzie³⁰.

Kontynuując tę myśl, Sopoćko powiada, że brak, czyli niedostatek nie w każdym bycie jest nędzą. Każdemu bowiem stworzeniu należy się tylko to, co Bóg przedtem przewidział i postanowił. Jeżeli coś należy się jakiemuś stworzeniu, to tylko na mocy tego, co już istniało uprzednio. Ponieważ nie można w ten sposób cofać się w nieskoń-

²⁶ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże*, jw. s. 7.

²⁷ Tamże s. 6. Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Sum. Theol.* II—II, q. 58, a. 2 c.

²⁸ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, Londyn 1959 s. 22.

²⁹ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Sum. Theol.* I, q. 21, a. 4.

³⁰ M. Sopoćko, *Wielbimy Boga w Jego miłosierdziu*, jw. ss. 6 nn.

czoność, trzeba w końcu zatrzymać się przed tym, co zależy wyłącznie od woli Bożej, czyli miłosierdzia. Stąd wynika, że w każdym dziele Bożym miłosierdzie jaśnieje u samego źródła, jako główny motyw działania i jako największa doskonałość odnośna³¹.

Sopoćko zastanawiając się nad miłością Boga do stworzeń, zauważył jeszcze inny charakterystyczny rys miłosierdzia Bożego. Otóż dochodzi on do wniosku, że miłość ta jest niczym innym jak właśnie samym miłosierdziem. Na ten temat można znaleźć sporo stwierdzeń Apostoła miłosierdzia, stąd cały problem wypada potraktować oddzielnie.

c) Miłość Boga ku stworzeniom a miłosierdzie

Sopoćko za Merkelbachem twierdzi, że „miłosierdzie rozpatrywane w sobie jest najwyższą doskonałością (...) właściwą Bogu, w którym się nie różni od bezinteresownej miłości ku stworzeniom”³². Dalej autor cytuje Piusa XII, który w encyklice *Haurietis aquas* nazywa miłość Boga ku ludziom miłością miłosierną, czyli miłosierdziem Bożym³³.

W dalszym rozważaniu Apostoł miłosierdzia Bożego przybliżył niektóre prawdy zapisane w *Piśmie św.* Mówi on, że spośród wszystkich swych doskonałości Bóg najpierw objawił ludziom swe miłosierdzie, podnosząc ich do stanu nadprzyrodzonego, darząc ich mianem swych przybranych dzieci — a po grzechu, obiecuje im Odkupiciela, zamiast ukarać sprawiedliwie, jak zbuntowanych aniołów (por. Rdz 3, 15). Zniżając się do ludzkiego sposobu myślenia, Duch Święty — jak kontynuuje swą myśl Sopoćko — przez patriarchów i proroków podtrzymuje tę obietnicę i podaje głęboką naukę o miłosierdziu Bożym, która ma się najbardziej ujawnić w odkupieniu³⁴.

Autor zauważa w wydarzeniu wcielenia, kiedy to *Słowo Ciałem się stało* (J 1, 14a), urzeczywistnienie się miłosiernej obietnicy, gdy Jezus Chrystus rozproszył nieufność ludzi grzesznych, nazywając Boga Ojcem miłosierdzia: *Ojciec wasz miłosierny jest* (Łk 6, 36). On to uspokoił bojaźń niewolniczą przed Bogiem sprawiedliwym, otwierając swe Najświętsze Serce, by w jego niezgłębionym oceanie miłości i miłosierdzia dać skuteczny środek na wszystkie nieprawości i grzechy ludzkie. Wreszcie Zbawiciel umierając na krzyżu, złożył Bogu godne

³¹ Tamże.

³² Tamże ss. 7 n. Por. B. Merkelbach, *Summa theologiae moralis*, Brugis (wyd. przed 1958 r.), t. 1: *De divina charitate*, cz. 3: *De actibus charitatis*, q. 2, a. 921 (por. Św. Tomasz z Akwinu, *Sum. Theol.* II—II, q. 30, a. 4).

³³ Por. Pius XII, *Encyklika „Haurietis aquas”*, AAS 48 (1956), 321.

³⁴ M. Sopoćko, *Wielbimy Boga w Jego miłosierdziu*, jw. s. 7.

zadośćuczynienie za nieskończoną obrazę i w ten sposób przywrócić ludziom utracone synostwo Boże oraz prawo do nieba⁸⁵.

Sopoćko stwierdza, że działanie Jezusa Chrystusa na ziemi było tylko początkiem miłosierdzia, które kontynuuje się w Kościele i rozlcwa się nie tylko na rzesze galilejskie, ale już na całą ludzkość. Syn Boży złączył się z naturą ludzką w łonie Przeczystej Dziewicy, i odtąd łączy się już ze wszystkimi narodami w łonie Kościoła. W Kościele zaś działa Duch Święty, który rządzi nim i uświęca jego członków w sakramentach świętych, sakramentaliach, charyzmatkach i w każdym zasługującym czynie. Tak więc nie tylko dzieło stworzenia i odkupienia było dziełem miłosierdzia Bożego, lecz — jak dowodzi Sopoćko — jest nim także dzieło uświęcenia, które wciąż się realizuje i będzie realizować aż do skończenia świata⁸⁶.

Swego rodzaju konsekwencję powyższych rozważań stanowi dostrzeżenie w miłosierdziu Bożym przejawu Jego wszechmocy. W pismach Apostoła miłosierdzia jest to rys nader istotny, stąd wymaga on specjalnego potraktowania.

2. MIŁOSIĘRDZIE BOGA UJAWNINIEM JEGO WSZECHMOCY

Sopoćko rozwijając dalej myśl obejmującą miłosierdzie Boże, próbuje uczynić to w świetle wszechmocy Bożej. Wyjaśnia on, że fakt wszechmocy Boga nie zawiera w sobie żadnej sprzeczności. Tak więc każda rzecz, choćby nie wiadomo jak trudna i dla ludzi niemożliwa, dla Boga staje się możliwa, byleby tylko nie zawierała w sobie sprzeczności⁸⁷.

Apostoł miłosierdzia zwraca przy tej okazji uwagę na słowa *Księgi Mądrości*, gdzie przyrównuje się wszechmoc Boga do Jego woli: *Masz w pogotowiu moc, kiedy chcesz* (12, 18). Wyciąga stąd wniosek, że skoro moc Boża rozciąga się w takim stopniu, jak Jego wola, to tym samym rozciąga się do czynienia wszelkiego bytu stwarzalnego, gdyż przedmiotem woli jest dobro, a dobro i byt pokrywają się. Tak więc wszechmoc Boga utożsamia się z Jego bytem, a ponieważ byt Boży jest nieskończony, więc nie ogranicza się do pewnego rodzaju bytu, lecz zawiera w sobie pełnię wszelkiego bytu. Dlatego wszechmoc Boża jest nieskończona, czyli Bóg wszystko może, cokolwiek może mieć rację bytu⁸⁸. Idzie tu oczywiście o właściwy akt wszechmocy

⁸⁵ Tamże s. 8.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże*, jw. ss. 8 nn.

⁸⁸ Tamże.

Bożej, jakim jest stwarzanie polegające na uczynieniu czegoś z niczego. Stwarzanie odbywa się w jednym momencie przez akt stwórczy Boga, który to akt jest zarazem Jego wolą i naturą. Sopoćko zauważa, że Bóg będąc realnym Panem stworzeń powołanych z nicości do bytu, już w samym stwarzaniu okazuje względem nich swoje miłosierdzie, gdyż wydobywa ich z nicości dobrowolnie, nie będąc przez nikogo ku temu zmuszony (był szczęśliwy w sobie przed stworzeniem i pozostałby takim nadal bez stworzenia). Słusznie więc można powiedzieć, jak kontynuuje autor, że źródłem i ostatecznym wytłumaczeniem dzieła stworzenia jest miłosierdzie Boże.

Rozumowanie Sopoćki idzie jednak jeszcze dalej. Otóż zauważa on, że poniżej nicości znajduje się zło, jakim jest każdy grzech. Stąd też każde wydobywanie bytu ze zła i napełnienie go nową świętością jest objawem większej wszechmocy Boga, niż w dziele stworzenia, czyli wydobywaniu bytu z nicości³⁹.

Wyzwolenie ludzkości ze zła, czyli z grzechu dokonało się w tajemnicy odkupienia, w którym da się zauważyć pełnię miłosierdzia i największą wszechmoc Boga. Sopoćko wyjaśnia, że miłosierdzie Boże w odkupieniu rodzaju ludzkiego przez śmierć Jezusa Chrystusa jest objawem największej wszechmocy Bożej, która gładzi winę i karę dzięki zadośćuczynieniu nieskończonej wartości. Miłosierdzie w odkupieniu dotyczy grzesznika w sposób wieloraki: uprzedza usprawiedliwienie i pobudza przez łaskę uprzedzającą do nawrócenia, towarzyszy grzesznikowi we wszystkich jego poczynaniach w tym kierunku i podtrzymuje słabe jego siły, przebacza mu winy i daruje należne kary, uzbraja nawróconego do walki z pokusami, kieruje jego uczynkami pokutnymi, broni go w niebezpieczeństwach i popiera jego dobre zamiary, pomaga mu nie tylko w wyzbyciu się grzechów, ale i zdobyciu cnót, wreszcie wlewa weń dary Ducha Świętego i w taki sposób wprowadza go do uczestnictwa w życiu Bożym. Autor w tym właśnie widzi największą wszechmoc miłosierdzia Bożego, że Bóg mogąc zniszczyć grzeszników, lub od razu ich surowo ukarać, nie czyni tego, lecz utrzymuje ich w egzystencji. Więcej, przebacząc im, pragnie w odpowiedniej chwili wlać swą miłość w ich dusze, aby zrównać ich ze sprawiedliwymi⁴⁰.

Sopoćko stwierdza, że miłosierdzie Boże obejmuje wszystkie dary natury i dary łaski, czyli że wszystko co człowiek posiada i czym jest pochodzi z niezmiernego miłosierdzia Bożego, które dało mu życie, utrzymuje i podnosi to życie ludzkie do natury samego Boga. W ten sposób miłosierdzie Boga czyni ludzi uczestnikami życia Bożego, utrzy-

³⁹ Tamże ss. 8 n.

⁴⁰ Tamże ss. 10 n.

mując w tym nadprzyrodzonym życiu przez łaski: uprzedzające, towarzyszące, wspierające, przebaczące i następujące⁴¹.

*

Nie sposób uznać powyższe opracowanie za wyczerpujące. Jest to zaledwie próba całościowego spojrzenia na refleksję teologiczną ks. Michała Sopoćki, dotyczącą tego największego przymiotu Boga, jakim jest Jego miłosierdzie. Bogactwo spuścizny literackiej tego Apostoła miłosierdzia Bożego zostało wykorzystane tylko w części. Autor niniejszego opracowania w zupełności pominął praktyczne i pobożnościowe ujęcie kultu miłosierdzia Bożego, choć pisma Sopoćki dostarczają na ten temat sporo materiału. Tak więc konieczne są uzupełnienia, które pozwalałyby bardziej wszechstronnie spojrzeć na wielkie dzieło kapłana, należącego do pionierów i prekursorów idei miłosierdzia Bożego.

Wypada żywić nadzieję, iż jego sylwetka jeszcze wiele razy powróci do literatury teologicznej, chociażby ze względu na trwający od 29 X 1987 r. jego proces beatyfikacyjny. Miejsce w gronie kandydatów na ołtarze z pewnością świadczy o swego rodzaju ukoronowaniu gorliwości i trudu ks. Michała Sopoćki, włożonych przezeń w dzieło krzewienia idei miłosierdzia Bożego.

BARMHERZIGKEIT GOTTES IN DEN SCHRIFTEN VON MICHAŁ SOPOĆKO

Zusammenfassung

Der Artikel präsentiert eine Frage der Barmherzigkeit Gottes in ihrem syntetisch-theologischen Aspekt. Er stellt eine Probe der Synthese des grundsätzlichen Sinns dar in den Schriften von Michał Sopoćko (1888—1975). Das Geheimnis der Barmherzigkeit Gottes war für ihn ein Gegenstand der langen und intensiven theologischen Erforschungen. Ein typischer Impuls für seine Bearbeitung dieses Problems, war — wie man annehmen darf sein Kontakt mit der Schwester Faustine Kowalska, denn er war nämlich drei Jahre ihrer Beichtvater. Ihre mystische Erlebnisse neigten ihn zur tieferen theologischen Reflexion. Jedoch basierte er hier auf der Lehre der Bibel und der Werken der Kirchenväter.

Diese Arbeit zeigt die göttliche Barmherzigkeit als grösste Eigenschaft Gottes. Im Rahmen dieser Wahrheit versteht man besser die Herrlichkeit der Barmherzigkeit Gottes und ihre aussergewöhnliche Stellung zwischen Seinen anderen Vollkommenheiten. In besonderer Weise herrscht sie — wie schreibt Sopoćko — über die Gerechtigkeit vor und ist zugleich Zeichen der Allmacht Gottes.

⁴¹ Tamże s. 12.

Es ist noch hinzufügen, dass theologisches Erbe von Michał Sopoćko spielt gerade in unserer Epoche eine weittragende Bedeutung. Seine Arbeit und Mühe trugen zu der Bezeichnung des Fundamentes des Barmherzigkeitgotteskultes bei.

Aktuell in der Kirche dauert schon der Seligsprechungsprozess sowohl der Schwester Faustine Kowalska wie des Priesters Michał Sopoćko.

Übersetzt von Autor